

# Ostatnie, intensywne deszcze były próbą generalną urządzeń hydrotechnicznych w Siemianowicach Śląskich

Tyle się teraz mówi o urządzeniach hydrotechnicznych zapobiegających zalewaniu miast. Nasze miasto nie jest odosobnione w zabezpieczaniu przed zalaniem i powodzią.

W ostatnich 4 latach także na terenie naszego miasta były realizowane inwestycje związane z zagospodarowaniem wód opadowych i roztopowych, w ramach których: wybudowano i zmodernizowano ponad 11 km sieci kanalizacji deszczowej na terenie Przełajki, Michałkowic i Centrum, dzięki czemu odciążono kanalizację ogólnospławną, której przekroje nie przejęłyby takich ilości wód opadowych oraz wybudowano zbiorniki retencyjne:

- na ul. Innowacyjnej – powierzchniowy infiltracyjno-odparowujący o poj. 400,00 m<sup>3</sup>
- na os. Budryka – powierzchniowy infiltracyjno-rozsączający o poj. 480,00 m<sup>3</sup>,
- na os. Krucza – podziemne przepływowe zbiorniki o sumarycznej poj. 280,00 m<sup>3</sup>, z których zasilane są stawy Remiza, Policyjny i Rzęsa
- przy ul. Węglowej – podziemne 29 komór rozsączających o sumarycznej poj. 58 m<sup>3</sup> ,
- w strefie przemysłowej Michałkowicach- powierzchniowy infiltracyjno-odparowujący o poj. 13 005,00 m<sup>3</sup>
- przy ul. Wiejskiej – powierzchniowy, przepływowy pełniący funkcję p.poż o poj. 200 m<sup>3</sup>

Zbiorniki te przejęły część wód deszczowych spowolniając ich spływ do głównych kolektorów lub zatrzymując je lokalnie

odciążając, tym samym istniejące kolektory.

Ponadto:

- wybudowano układy pompowe na ul. Traugutta, ul. Rzecznej, na os. Budryka i os. Kruczej oraz przy stawie Remiza. Pompownie zostały wyposażone w zdalne systemy monitorowania. Każda pompownia posiada pompy rezerwowe, które w przypadku awarii pomp głównych zostają automatycznie uruchamiane.
- Zakupiono 3 agregaty prądotwórcze dostosowane mocą do pompowni wód deszczowych, dzięki czemu nawet w momencie awarii na sieci energetycznej jesteśmy w stanie uruchomić działanie pompowni.

W trakcie ostatnich ulewnych deszczy urządzenia te przeszły generalną próbę. Pompownie działały bez zarzutu, zbiorniki wypełniały się zgodnie z założeniami. Owszem powstały chwilowe rozlewiska na drogach, ale główną ich przyczyną były spływające z nurtem wody liście i zanieczyszczenia, które przytykały kratki wpustów ulicznych uniemożliwiając spływ do sieci kanalizacji deszczowej.

Zdajemy sobie sprawę, że są jeszcze lokalizacje w naszym mieście, które wymagają inwestycji związanej z zagospodarowaniem wód deszczowych. Stąd przygotowane są już kolejne dokumentacje projektowe na zagospodarowanie wód deszczowych, których realizacja wymaga wielomilionowych nakładów, które chcemy pozyskać z funduszy unijnych.